X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 3)
z dnia 7 grudnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 3)

7 grudnia 2023 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: P 12/22, SK 68/23, SK 69/23, SK 70/23, SK 71/23, SK 73/23, SK 74/23, SK 76/23, SK 79/23, SK 80/23, SK 83/23, SK 92/23, SK 94/23, SK 95/23, SK 94/22, P 1/23, SK 22/21, SK 99/22, SK 61/22.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zbigniew Gromek** – naczelnik Wydziału Analiz Konstytucyjnych w Biurze Analiz Sejmowych; **Andrzej Pogłódek, Kamila Groszkowska**, **Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz** – eksperci z BAS, **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w BAS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam panie poseł i panów posłów. Witam przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych. Witem przedstawicieli mediów.

Porządek dzienny macie państwo przed sobą, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek dzienny został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Jeżeli chodzi o pkt 1, to będzie on aktualny w przypadku, jeżeli będą zgłoszone poprawki, ale nawet jak będą, to prawdopodobnie zostaną rozpatrzone na posiedzeniu plenarnym w bloku głosowań – bez odsyłania do Komisji. Wobec powyższego pozostałyby nam wyłącznie sprawy trybunalskie o sygn. akt: P 12/21, SK 68/23, SK 69/23, SK 70/23, SK 71/23, SK 73/23, SK 74/23, SK 76/23, SK 79/23, SK 80/23, SK83/23, SK 92/23, SK 94/23, SK 95/23, SK 94/22, P 1/23, SK 22/21, SK 99/22, SK 61/22.

Mamy kworum i możemy przejść do realizacji porządku dziennego. Zaczniemy od zaopiniowania projektu stanowiska do sprawy P 12/22. Ta sprawa nie ma jeszcze wyznaczonego posła, wobec tego proszę zainteresowanych o zgłaszanie się.

Głos ma przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych, pan Andrzej Pogłódek.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Andrzej Pogłódek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o sprawę o sygn. akt P 12/22, to jest to sprawa w trybie kontroli konkretnej, czyli pytanie prawne. To pytanie złożył Sąd Rejonowy w Jarosławiu. Przedmiotem kontroli jest nieobowiązujący już przepis art. 15zzr[1] ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Jeżeli chodzi o zakwestionowany przepis, to przewidywał on, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego, w stanie epidemii ogłoszonej z powodu COVID-19 oraz w okresie 6 miesięcy po jej odwołaniu nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe.

Jeżeli chodzi o stan faktyczny, to do sądu rejonowego wpłynęła sprawa karno-skarbowa, którą normalnie, gdybyśmy stosowali ogólne reguły, sąd by umorzył wraz z jej przedawnienia. W związku z tym, że doszło do zawieszenia biegu przedawnienia

sąd musiał dalej ją prowadzić. Tym niemniej sąd powziął tu pewne wątpliwości konstytucyjne i wystąpił z pytaniem prawnym do TK.

Jeżeli chodzi o naturę tych wątpliwości, to sąd uważał, że są to przede wszystkim kwestie unormowania przedawnienia karalności, czyli przedawnienia wykonywania o czas, który nie został w sposób jednoznaczny określony przez ustawodawcę. Zdaniem sądu powinien być określony jakąś konkretną datą dzienną. Tego nie było. Dodatkowo sąd zakwestionował zakres upoważnienia do wydania rozporządzenia wykonawczego na gruncie innej ustawy. Spora część argumentacji sądu dotyczy tego, że zakres upoważnienia ministra zdrowia był zbyt szeroki i tak naprawdę dowolny.

Jeżeli chodzi o tę tezę, to przesłanka funkcjonalna nie byłaby spełniona w sytuacji, w której mówimy o zawieszeniu biegu przedawnienia wykonania kary, dlatego że to nie był ten etap postępowania przed sądem. Sąd był na etapie, że ewentualnie mógłby kogoś ukarać. Chodzi o tę pierwszą część. Sam sąd twierdzi, że jeżeli chodzi o zawieszenie biegu wykonania kary, to kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygniętej sprawy. Proponujemy w tym zakresie umorzenia.

Jeżeli chodzi o argumenty sądu odnoszące się do zakresu upoważnienia ministra do wydania rozporządzenia, to zachodzi ta sama sytuacja umorzenia ze względu na to, że przepis, który zdaniem sądu pytającego byłby niedokładny, nie jest przepisem, na podstawie którego sąd ma orzec. Znajduje się on w ogóle w innej ustawie. W wyniku czego, także dochodzi tutaj do umorzenia.

Co do argumentacji sądu to podstawowym wnioskiem, który proponujemy, jest w ogóle umorzenie sprawy. Sąd powołał kilka wzorców kontroli, czyli art. 2 w zakresie zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz ochrony praw nabytych; art. 31 ust. 3, czyli proporcjonalność; powołał też prawo do sądu w zakresie właściwej procedury. Powołał też już wspomniany art. 92. W praktyce, jeżeli chodzi o niektóre z nich, czyli prawo do sądu oraz ochronę praw nabytych, to sąd argumentacji nie przedstawił. Proponujemy więc umorzenie z powodu braku argumentacji.

Jeżeli chodzi o art. 2 i art. 31 ust. 3, to uważamy, że powinny być one ujmowane związkowo. Jeżeli wczytać się w uzasadnienie sądu, art. 2 w zakresie zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz kwestia proporcjonalności ujmowane są łącznie. Tak naprawdę zarzut dotyczy przekroczenia tych granic. Tym niemniej także w tym aspekcie naszym zdaniem argumentacja sądu jest niewystarczająca i bazuje po prostu na praktyce. Sąd wywodzi na przykład, że w praktyce sądu w Jarosławiu utrudnienia związane z COVID-19 trwały tylko kilka tygodni, w związku z czym zdaniem sądu w pewnym momencie ten przepis stał się zbędny. Dodatkowo zdaniem sądu mógł on powodować opieszałość innych organów prawa. Jest to uzasadnienie odnoszące się w dużej mierze do pewnych względów praktyki zawężonej do sądu, a w części do jakichś twierdzeń sądu o naturze tych zaburzeń dla wymiaru sprawiedliwości związanych z pandemią, nie do końca udowadnianych.

Wniosek były taki, że postępowanie byłoby umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Gdyby jednak TK nie podzielił takiego wniosku, to oczywiście argumentacja sądu pozwala na zrekonstruowanie pewnych linii zarzutów, do których możemy się odnieść. Postaram się uczynić to skrótowo.

Przede wszystkim, jeżeli przyjmiemy, że dokonujemy oceny merytorycznej, to sąd wskazuje, że ustawodawca miał tu przekroczyć granice swojej swobody w stanowieniu prawa. Nie istnieje orzecznictwo TK, które stwierdza bez wątpienia, że nie istnieje coś takiego, jak prawo do przedawnienia, nie ma ekspektatywy prawa do przedawnienia. W tej sprawie, w momencie kiedy zawieszono bieg przedawnienia, okres przedawnienia nie płynął. W wyniku tego nie mamy sytuacji, że ktoś przywróciłby przedawnienie, co faktycznie byłoby niekonstytucyjne, lub po prostu zawiesił.

Co ustawodawca może robić? Jak wykazał TK, może to robić z różnych względów, reagując na zmieniające się okoliczności społeczne. W tym przypadku taką okolicznością społeczna była niewiadoma spowodowana pandemią. Gdy uchwalano te przepisy, nie można było z całą pewnością wiedzieć, jak się sytuacja potoczy, jaka będzie natura problemów, z którymi spotka się wymiar sprawiedliwości.

Nie da się też, w naszej ocenie, przyjąć argumentu sądu, że trudności trwały tylko kilka tygodni. Prawda jest taka, że dostosowanie sądów do wymagań pandemii, zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom wymagało zmian prawnych, a później wdrożenia tych zmian prawnych w postaci dostosowania sal i zapewnienia możliwości zdalnego udziału. Pandemia bez wątpienia spowodowała też opóźnienia w sprawach sądowych. Widzimy to w statystyce. Czas postępowań się wydłużył i są zaległości w sądach. Nie możemy uznać, że ich nie ma.

Należy przyjąć, że sam oskarżony miał prawo do przedawnienia, z góry wiadomo było, że będzie pewien okres przedawnienia. TK uznał, że premiowałoby to osoby, które skutecznie unikałyby pociągnięcia ich do odpowiedzialności, w wyniku czego, jeżeli robiłyby to wystarczająco długo, w tym momencie byłyby wolne od odpowiedzialności. Sędziowie prowadzący sprawę karnoskarbową, związaną z możliwym niezrealizowaniem jednego z obowiązków obywatelskich, wypowiadają się w ten sposób, że ustawodawca musi przyjmować różne mechanizmy, które mają skłaniać skutecznie do realizowania tego obowiązku.

Oprócz tego można zauważyć, że w tej konkretnej sytuacji wystąpienie przez sąd z pytaniem prawnym spowodowało, że osoba oskarżona ani nie została skazana, co nie byłoby dla niej pozytywne, ani też nie została uniewinniona. Już wiemy, co będzie miała, bo zniesiono już stan zagrożenia epidemicznego. Mija 6 miesięcy, a ten przepis został uchylony z dniem 1 października.

Jeżeli chodzi o oskarżonego, to zyskał on w wyniku tego umorzenie sprawy, ale nie uzyskał stwierdzenia swojej niewinności. Można powiedzieć, że z powodu tego pytania prawnego, w świetle orzecznictwa TK, w naszej ocenie niezasadnego, z punktu zakwestionowania prawa prawodawcy do zawieszania wydłużenia okresu przedawnienia, nie uzyska pełnego oczyszczenia.

Dziękuję bardzo. Jeżeli będą jakieś pytania, to z chęcią na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska. Proszę zalogować się do systemu.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie P 12/22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Głosowało 14 posłów. Za – 10 osób, nikt nie był przeciw, wstrzymały się od głosy – 4 osoby. Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Jeżeli nikt się do tej pory nie zgłosił, to ja w tej sprawie będę reprezentował Sejm, jeżeli pan marszałek wyrazi taką wolę.

Przechodzimy do wspólnego zaopiniowania 13 spraw, wszystkie one dotyczą tej samej kwestii. W tej sytuacji poproszę panią mecenas Katarzynę Miaskowską-Daszkiewicz o zabranie głosu. Pani mecenas będzie występowała przez internet. Proszę bardzo.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawy, które omawiam w tym momencie, rzeczywiście dotyczą tożsamego problemu konstytucyjnego i tego samego aktu normatywnego. Wszystkie te skargi zostały przygotowane prze jednego pełnomocnika procesowego, który posługuje się tą samą argumentacją mającą uzasadniać zarzuty niekonstytucyjności.

Są to sprawy o sygn. akt: SK 68/23, SK 69/23, SK 70/23, SK 71/23, SK 73/23, SK 74/23, SK 76/23, SK 79/23, SK 80/23, SK 83/23, SK 92/23, SK 94/23, SK 95/23. Do tej pory te sprawy nie są połączone w ramach postępowania przed TK. Jednak zgodnie z zasadą ekonomiki postępowania omówimy je w ramach jednej sprawy referencyjnej – SK 68/23.

Skarżący w niniejszych sprawach wnoszą o kontrolę konstytucyjności przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń oraz chorób zakaźnych u ludzi, a także już nieobowiązującego rozporządzenia *(niesłyszalne)*, a także szczepień ochronnych. Chodzi o przepis art. 5 ust. 1 lit. b wspomnianej ustawy, a także o jej art. 17 ust. 1 i ust. 11. W ramach tego ustępu mamy upoważnienie dla głównego inspektora sanitarnego do corocznego aktualizowania, w formie obwieszczenia, programu szczepień ochronnych na dany rok.

W zakresie wszystkich tych spraw, w zakresie stanów faktycznych leżących u ich podstawy mamy do czynienia z sytuacją, w której osoby dorosłe, rodzice osób małoletnich, które podlegają podmiotowemu obowiązkowi poddania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym, zostały ukarane karą grzywny za niedopilnowanie terminu tego obowiązku przez ich małoletnie dzieci. W tym zakresie po wyczerpaniu przysługujących im środków prawnych sformułowały skargi do TK.

Wszyscy skarżący diagnozują trzy problemy konstytucyjne. Wskazują, że regulacja, która wynika z przywołanych przepisów ustawy nie determinuje ani listy dawek poszczególnych szczepionek, ani nie wskazuje konkretnego wieku dziecka, w którym aktualizuje się obowiązek szczepienny. Tym samym nie jest możliwe ustalenie przez zobowiązanego realizacji obowiązku szczepiennego, czyli daty wymagalności wykonania obowiązku. Po drugie, skarżący identyfikują obowiązkowe szczepienia ochronne jako szczególny rodzaj świadczenia zdrowotnego, na który wymagana jest zgoda pacjenta. Natomiast obowiązek szczepień ochronnych, o którym mowa w art. 5 ustawy i który trzeba odnieść do chorób wskazanych w rozporządzeniu ministra zdrowia, stanowi wedle skarżącego naruszenie art. 47 konstytucji, czyli prawa do decydowania o swoim życiu osobistym. Po trzecie, skarżący wskazał, że ani z rozporządzenia, ani z przepisów ustawy nie wynika wiek dziecka i liczba dawek szczepionek. W tym zakresie komunikat GIS w formie obwieszczenia nakłada na obywateli, wedle skarżących, nowy obowiązek. To przemawia za tym, że mamy do czynienia z niezgodnością przepisu art. 17 ust. 11 z art. 87 konstytucji.

W konkluzji proponujemy umorzenie tego postępowania z uwagi na aktualizację zarówno przesłanek dotyczących zbędności, jak i przesłanek dotyczących niedopuszczalności merytorycznego orzekania w tej sprawie przez TK.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o wywód zwieńczony wnioskiem o umorzenie postępowania ze względu na jego zbędność, wskazujemy przede wszystkim, że w niniejszej sprawie wystąpiła negatywna przesłanka procesowa, która jest relewantna dla każdego postępowania o hierarchiczną kontrolę norm, niezależnie od trybu jej zainicjowania. Chodzi o przesłankę *ne bis in idem*. Trzeba zaznaczyć, że 9 maja 2023 r. TK w sprawie SK 81/19 orzekł, że art. 17 pkt 11 ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, biorąc pod uwagę również przepis rozporządzenia, jest niezgodny z art. 47, w związku z art. 41 ust. 3, a także w związku z art. 87 konstytucji. Trzeci punkt petitum skarg konstytucyjnych, które omawiamy aktualnie.

Analiza zarzutu sformułowanego w punkcie trzecim petitum skarg, a także argumentacji, która miałaby przemawiać za zasadnością tych argumentów, tych zarzutów, pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że skarżący diagnozują ten sam problem konstytucyjny, który został ujawniony na kanwie sprawy SK 81/19, rozstrzygniętej przez TK 9 maja 2023 r. Jest to prawdopodobnie konsekwencja tego, że pisma procesowe inicjujące postępowania zostały sporządzone przez tego samego pełnomocnika procesowego.

Naszym zdaniem nie ulega wątpliwości, że art. 17 ust. 11 ustawy został już merytorycznie oceniony przez TK w perspektywie identycznych wzorców kontroli, z uwzględnieniem tych samych argumentów powoływanych przez skarżącego również w tej sprawie. Z tego względu proponujemy przedłożenie wniosku o umorzenie postępowania i stwierdzenie konstytucyjności art. 17 ust. 11 ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, ze względu na zbędność wydania wyroku.

Jednocześnie, odnosząc się do przesłanek niedopuszczalności merytorycznego orzekania przez TK w niniejszej sprawie, podkreślamy, że jakkolwiek w tym ważnym dla dalszego bytu prawnego zarzutów sformułowanych w analizowanych skargach ważny jest wyrok w sprawie SK 81/19, to trzeba wskazać, że w tym zakresie TK odniósł się do kwestii dopuszczalności badania art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b i art. 17 ust. 1 konstytucji. Ustalenia TK, które mają charakter formalnoprawny, ze względu na tożsame brzmienie pism procesowych inicjujących postępowanie w sprawie SK 81/19 i aktualnie przez nas rozpatrywanych sprawach, pozostają dla nas aktualne i po nie sięgamy w naszych projektach stanowisk.

Przede wszystkim należy podkreślić w tym aspekcie, że nasze uzasadnione wątpliwości budzi spełnienie przez skargę warunku formalnego, który da podstawę do merytorycznego rozpoznania zarzutu naruszenia art. 47 konstytucji. Z perspektywy posiadania legitymacji procesowej skarżących w analizowanych sprawach. Konfrontacja zawartości normatywnej wzorca płynie z art. 47 konstytucji, a więc z prawa decydowania o swoim życiu osobistym, ze stanem faktycznym spraw, które legły u podstaw analizowanych skarg konstytucyjnych.

Zarzuty formułowane w tych pismach procesowych prowadzą do tego, że mamy bardzo poważne wątpliwości co do istnienia legitymacji procesowych skarżących w tej sprawie. Skarżący postulują o ocenę zaskarżonej regulacji z punktu widzenia zgodności konstytucyjnej… gwarantowanym prawem jednostki do decydowania o swoim życiu osobistym. Natomiast należy rozstrzygnąć, czy kwestionowany przez skarżących obowiązek szczepienny w realiach prawnych, na kanwie których zostały stworzone normy konstytucyjne, można rozważać w perspektywie prawa do samostanowienia gwarantowanego w art. 47 konstytucji.

W realiach spraw, które były podstawą do wniesienia skarg, osobami zobowiązanymi do poddania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym były małoletnie dzieci skarżących. Natomiast obowiązki skarżących miały w tym zakresie niejako charakter wtórny. Wynikało to z tego faktu, że osoba, której szczepienie miało dotyczyć, jest osobą małoletnią, nieposiadającą pełnych zdolności do czynności prawnych. W myśl art. 5 ust. 2 kwestionowanej ustawy – ten przepis nie był przedmiotem zaskarżenia – odpowiedzialność za spełnienie obowiązku szczepiennego ponosi osoba, która sprawuje pieczę nad osobą małoletnią albo jej opiekun faktyczny.

W związku z tym problemem, który się pojawił w odpowiedzi na zarzuty skarżących, była kwestia bezskuteczności wyrażanej przez skarżących niezgody czy też brak zgody na przeprowadzenie obowiązkowych szczepień ochronnych u ich dzieci. Gdyby chodziło o inne świadczenie zdrowotne, to niewyrażenie zgody prowadziłoby do delegalizacji takiego świadczenia. Tymczasem odmowa poddania dziecka obowiązkowym szczepieniom ochronnym, jakkolwiek nie prowadzi do przymusu bezpośredniego, bo tego przepisy nie przewidują, to jednak wywołuje konsekwencje w postaci uruchomienia postępowania egzekucyjnego, które w przypadku skarżących zakończyło się nałożeniem na nich grzywny w celu przymuszenia. Trzeba też przypomnieć, że w razie nieskutecznego zastosowania środków egzekucyjnych, w ramach egzekucji administracyjnej, możliwe jest również wszczęcie postępowania w ramach odpowiedzialności z art. 115 Kodeksu wykroczeń.

Skarżący, czy to wyrażając zgodę na obowiązkowe szczepienia ochronne małoletniego dziecka, czy wyraźnie sprzeciwiając się takiemu świadczeniu zdrowotnemu, nie decydują o swoim życiu, ale o życiu swojego dziecka, czyli osoby zupełnie odrębnej. Rodzic, jako przedstawiciel ustawowy, nie reprezentuje żadnych interesów własnych, tylko interesy dziecka, postępując w myśl dyrektywy wynikającej z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które determinują perspektywę wykonywania władzy rodzicielskiej, czyli tak, jak wymagają tego dobro dziecka i interes społeczny.

Zważywszy że komponentem prawa do prywatności jest prawo do decydowania o swoim życiu osobistym, o stanie faktycznym, który leży u podstaw analizowanych skarg konstytucyjnych, mamy do czynienia z decydowaniem o życiu osobistym nie skarżącego, ale dziecka skarżącego, trzeba wskazać, że w tym momencie skarga nie spełnia tej przesłanki, która polega na tym, że skarga może być zwrócona wyłącznie przeciwko ustawie lub innemu aktowi naruszającemu konstytucyjne wolności i prawa skarżącego, bo tego w niniejszej sprawie naszym zdaniem zabrakło. Z tego powodu zwracamy się z propozycją umorzenia tego postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Trzeba podkreślić, co wzmacnia naszą argumentację co do zasadności przyjęcia takiego wniosku, że analogiczny problem o charakterze formalnym analizował już TK w sprawie SK 81/19. Wtedy TK również uznał brak legitymacji skarżącego i postanowił o umorzeniu postępowania. Dodatkowo ten trend orzeczniczy został spetryfikowany przez rozstrzygnięcie problemów formalnych w sprawach o sygn.: SK 95/20 postanowie-

niem z 5 lipca 2023 r., SK 49/23 również postanowieniem TK z 18 października 2023 r., a także ostatnio w sprawie o sygn. SK 82/23 z dnia 14 listopada 2023 r. TK również uznał, że w tych sprawach dotyczących skarg na obowiązek szczepienny małoletniego dziecka, ale przedstawiany w imieniu i na rzecz skarżącego, czyli jego pełnoletniego opiekuna prawnego, nie ma legitymacji procesowej skarżących i z tego powodu podlegały one umorzeniu jako niedopuszczalne.

Z tego względu sprawach o sygn. SK 68/23 – SK 95/23 również proponujemy umorzenie postępowania ze względu na brak legitymacji procesowej skarżących, właśnie z perspektywy oceny tego przepisu ustanawiającego powszechny obowiązek szczepienny w zakresie niektórych chorób, ale właśnie z perspektywy ocenianego art. 47 konstytucji.

Dziękuję bardzo. Jeśli będą pytania, to służę odpowiedziami.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 68/23 i w kolejnych sprawach? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Głosowało 16 posłów. Za – 14 osób, nikt nie był przeciw, wstrzymały się od głosy – 2 osoby. Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do sprawy SK 94/22. Głos ma pani mecenas Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz. Proszę bardzo.

Ekspert z BAS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt SK 94/22 została zainicjowana wniesieniem skargi konstytucyjnej. Przedmiotem kontroli jest art. 17 § 1 pkt 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, który brzmi: „Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone albo wcześniej wszczęte toczy się”. Oskarżony *(niezrozumiałe)* w ramach postępowania karnego tzw. negatywną przesłankę procesową w postaci rzeczy osądzonej.

W niniejszej sprawie stan faktyczny finalnie znalazł swój kres w postępowaniu przed TK. Było dwóch skarżących, których ojciec był represjonowany przez organ byłego ZSRR. W związku z tym, po wejściu w życie ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, 20 marca 1995 r. skarżący wystąpili z roszczeniem odszkodowawczym o zadośćuczynienie na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy, określonej w projekcie stanowiska jak ustawa lutowa, która została stworzona na mocy ustawy z 20 lutego 1993 r. Wniosek skarżących rozpoznawany przez sąd rejonowy został oddalony postanowieniem. Podstawą oddalenia wniosku był podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia roszczenia, bo termin na jego zgłoszenie, zgodnie z przepisami ustawy nowelizującej ustawę z 1991 r., upływał 21 maja 1994 r.

Następnie ci sami skarżący, po wejściu w życie kolejnej nowelizacji ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych, 16 lipca 1998 r. zwrócili się ponownie z wnioskiem o zadośćuczynienie i odszkodowanie za represje, które dotknęły ich ojca. Powoływali się na to, że represje te miały miejsce poza aktualnym terytorium RP i poza strefą operacji wojennych. Natomiast jeśli chodzi o reakcję sądu w tym zakresie, to umorzył on postępowanie, posiłkując się art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., uznając, że nowelizacja z 1998 r. nie była relewantna dla skarżących, bowiem ich wcześniejszy wniosek oddalono z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia roszczeń.

Z analogicznym wnioskiem o zadośćuczynienie za represjonowanie ojca skarżący wystąpili w 1999 r. Jak się można domyślać, to postępowanie, na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., również zostało umorzone. Ostatecznie 8 kwietnia 2021 r. skarżący złożyli wniosek, którego konsekwencje procesowe stały się podstawą wniesienia skargi konstytucyjnej. W przypadku wniosku z 2021 r. skarżący również uzyskali

wynik w postaci umorzenia postępowania z ponownym odwołaniem do kwestionowanego przez nich art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. ze względu na wcześniejsze prawomocnie zakończone postępowania.

Przystępując do rekonstrukcji zarzutów, które skarżący w niniejszej sprawie podnoszą, trzeba powiedzieć, że podstawowym problemem konstytucyjnym, który diagnozują skarżący, jest to, że osoby, które wystąpiły z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia za represje radzieckich organów ścigania, po raz pierwszy po wejściu w życie ustawy nowelizującej z lipca 1998 r., tj. po dniu 4 sierpnia 1998 r., aż do chwili obecnej, co należy podkreślić, są w istocie w dużo lepszej sytuacji procesowej niż osoby, które wystąpiły z takim żądaniem przed nowelizacją, ale wobec których upłynął termin przedawnienia. *(niezrozumiałe)*

(niezrozumiałe) Tak jak ma to miejsce w przypadku skarżących. Nie mogą liczyć na merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd, bo kolejne postępowania wszczynane przez takie osoby są umarzane ze względu na brzmienie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Z tego względu skarżący podnoszą, że ta regulacja narusza zasadę sprawiedliwości, zasadę równości wobec prawa – art. 32 ust. 1 konstytucji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę poprawić jakość połączenia, bo transmisja zaczyna się rwać.

Ekspert z BAS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Perspektywa naruszenia zasady równości, o której wspomniałam, towarzyszy również skarżącym przy konstrukcji zarzutu naruszenia gwarancji równej ochrony praw majątkowych, art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej. Powołując się bowiem na poglądy TK, skarżący wskazują, że odszkodowanie i zadośćuczynienie, o których mowa w ustawie lutowej, ewidentnie kwalifikowane są jako prawa majątkowe objęte zakresem ochronnym art. 64 ust. 2 konstytucji.

W projekcie proponujemy wniosek o umorzenie postępowania.

Natomiast należy w perspektywie zarzutów wskazać, że umorzenie postępowania, ze względu na normę wynikającą z zaskarżonego przepisu k.p.k., skutkuje tym, iż skarżącym odebrana jest możliwość sprawiedliwego rozpoznania zadośćuczynienia przez sąd, co narusza ich prawo do sądu i tym samym wskazuje na złamanie gwarancji wynikających z art. 45 ust. 1 konstytucji, a także prowadzi do naruszenia zakazu zamknięcia drogi sądowej, sformułowanego w art. 77 ust. 2 konstytucji.

W związku z tym, że skarżący wskazują, że art. 32 i art. 2 konstytucji są autonomicznymi podstawami kontroli, wnioskujemy w tym zakresie o umorzenie postępowania, posiłkując się orzecznictwem TK. Mówi ono o niedopuszczalności wykorzystywania w argumentacji tych przepisów konstytucyjnych jako autonomicznych i samodzielnych podstaw kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. Te przepisy konstytucji można uznać tylko jako wzorce związkowe. Jednak jeżeli chodzi o analizę formalnoprawną przywołanej skargi konstytucyjnej, to ewidentnie znika nam aktualizacja przesłanki, która przemawia za niedopuszczalnością orzekania w niniejszej sprawie. W związku z tym nasze pierwotne ustalenie, że moglibyśmy potencjalnie traktować art. 32 i 2 konstytucji jako wzorce związkowe, traci na znaczeniu.

Przechodząc do samego uzasadnienia wniosku o umorzenie postępowania, należy wskazać, że z uzasadnienia skargi wynika, że skarżący kwestionują przyjęty przez ustawodawcę w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. skutek procesowy w postaci obligatoryjnego umorzenia postępowania. Skutek procesowy, jakim jest oddalenie wniosku o zadośćuczynienie przedłożone na podstawie ustawy lutowej, właśnie ze względu na przedawnienie roszczenia. Skarżący upatrują niekonstytucyjność tej regulacji w braku wykreowania możliwości uchylenia się od takiego skutku i przyjęcia żądania z roszczeniem do merytorycznego rozpoznania przez sąd.

Zdaniem BAS chodzi o to, że skarżący w niniejszej sprawie diagnozują pewną lukę w prawie, co prowokuje pytanie, czy stawiany przez nich dowód niezgodności dotyczy zaniechania, czy tzw. pominięcia ustawodawczego? Odpowiedź na to pytanie jest o tyle istotna, że zaniechanie prawodawcze, rozumiane jako świadome pozostawienie przez ustawodawcę danej materii ustawy poza regulacją prawną, pozostaje poza kognicją TK.

Natomiast TK byłby uprawniony do kontrolowania kwestii pominięcia istniejącej regulacji prawnej, która zgodnie z konstytucją powinna być tą regulacją objęta.

W projekcie stanowiska *(niezrozumiałe)* zasady rządzące uznawaniem, że w danej sprawie mamy do czynienia z zaniechaniem lub pominięciem prawodawczym. Przenosząc to na grunt danej sprawy, należy stwierdzić, że brak w konstrukcji art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. wskazania możliwości merytorycznego rozstrzygania przez sąd o roszczeniach odszkodowawczych, wywodzonych na podstawie ustawy lutowej, a oddalonych wcześniej z powodu ich przedawnienia, jest efektem intencjonalnego i uzasadnionego zaniechania ustawodawcy i nie można mu przypisać charakteru luki tetycznej.

Ten przepis… *(niesłyszalne)*

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Cały czas coś przerywa połączenie.

Ekspert z BAS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

(niesłyszalne) uzależniona jest możliwość wszczęcia i przeprowadzenia postępowania karnego. Mają one charakter uogólniony.

Na kanwie analizowanej sprawy nie ulega wątpliwości, że przyjęcie za podstawę oddalenia wniosku postanowieniem sądu przedawnienia roszczeń oznacza, że te ostatnie były faktycznie usprawiedliwione. Co do tego sąd orzekający po raz pierwszy w sprawie skarżących nie miał żadnej wątpliwości, jednakże były one opóźnione przez zbyt późne przesłanie do sądu żądania ich zasądzenia, co spowodowało, że nie mogły być uwzględnione. Takie orzeczenia zdaniem SN mają charakter merytoryczny, rozstrzygający o przedmiocie postępowania; korzystają, jak najbardziej, z powagi rzeczy osądzonej uniemożliwiającej dalsze postępowanie w tej kwestii.

Trzeba przypomnieć, że norma wynikająca ze skarżonego art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. ma charakter wyłącznie procesowy. Natomiast istota skargi dotyczy spraw o charakterze materialno-prawnym. Skarżący domagają się stosownej *(niezrozumiałe)*, polegającej na zniwelowaniu skutków przedawnienia ich roszczeń w perspektywie możliwości skutecznego zainicjowania postępowania o odszkodowanie na gruncie ustawy lutowej w kontekście odstąpienia od przedawnienia dla roszczeń zgłaszanych po wejściu w życie nowelizacji w 1998 r. Trzeba przypomnieć, że *(niezrozumiałe)* przed instytucją prawa materialnego… Skutkiem upływu terminu przedawnienia jest wygaśnięcie prawa podmiotowego opartego na nim roszczenia. In casu sprawach skarżących roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za represje.

Zważywszy że zaskarżony przepis Kodeksu postępowania karnego zawiera wyłącznie regulacje o charakterze procesowym i nie ma w nim mowy o normie, która odnosiłaby się do nieprzedawniania roszczeń, naszym zdaniem w analizowanej sprawie występuje niewątpliwie wspomniana wcześniej jakościowa odmienność materii unormowanej w przepisie, który stanowi podstawę kontroli w niniejszej sprawie, a materii pozostawionej poza zakresem regulacji, której w ocenie skarżących brakuje.

W naszej ocenie ukształtowanie w zaskarżonym przepisie tej negatywnej przesłanki procesowej *res iudicata* jest świadomym zabiegiem ustawodawcy – pozwala na zapewnienie stabilizacji prawomocnych orzeczeń, na petryfikację celów i pewność obrotu prawnego, który jest pożądanym stanem konstytucyjnym. Wobec tego proponujemy wniosek o umorzenie postępowania ze względu na to, że skarga konstytucyjna jest skierowana przeciwko zaniechaniu prawodawczemu, co czyni merytoryczne orzekanie przez TK niedopuszczalnym w rozumieniu przepisów ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK.

Dziękuję bardzo. Jeżeli państwo mają pytania, to chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 94/22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Głosowało 13 posłów. Za – 13 osób, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do sprawy P 1/23. Głos ma ponownie pani mecenas Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz. Proszę bardzo.

Ekspert z BAS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt P 1/23 została zainicjowana 15 grudnia 2022 r. pytaniem prawnym Sądu Najwyższego – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Podstawą do wniesienia tego pytania prawnego był następujący stan faktyczny: 10 czerwca 2022 r. prezes Sądu Okręgowego w Elblągu dokonał zmiany zakresu podziału czynności na 2022 r. jednego z sędziów, co skutkowało jego przeniesieniem do orzekania z I Wydziału Cywilnego do IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych tego do sądu. Od zmiany podziału czynności sędzia wniósł odwołanie do Krajowej Rady Sądownictwa, która umorzyła je uchwałą z 29 lipca 2022 r. na podstawie art. 41 ustawy o KRS, w związku ze stosownymi przepisami Prawa o ustroju sądów powszechnych. Dążąc do weryfikacji legalności tej uchwały, sędzia wniósł odwołanie do SN, który sformułował analizowane pytanie prawne o sygn. akt P 1/23.

Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 22a § 5 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, który obowiązuje w brzmieniu: „Sędzia lub asesor sądowy, któremu zmieniono podział czynności w sposób skutkujący zmianą zakresu jego obowiązków, w szczególności przeniesieniem do innego wydziału sądu, może odwołać się do Krajowej Rady Sądownictwa w terminie siedmiu dni od otrzymania nowego zakresu obowiązków. Odwołanie nie przysługuje w przypadku: 1) przeniesienia do wydziału, w którym rozpoznaje się sprawy z tego samego zakresu”.

W perspektywie brzmienia tego przepisu *in fine* powstały wątpliwości prawne SN, który sformułował pytanie prawne, bowiem zwrócił się on do TK o zbadanie, czy kwestionowany przepis w zakresie, w jakim stanowi, iż odwołanie do KRS od podziału czynności, który skutkuje zmianą zakresu obowiązków sędziego, w szczególności przeniesieniem do innego wydziału sądu, nie przysługuje w przypadku przeniesienia do wydziału, w którym rozpatrywane są sprawy z tego samego zakresu. Chodzi o to, czy jest on zgodny z art. 45 ust. 5 i art. 2 Konstytucji RP.

W ocenie pytającego sądu spór, który dotyczy podziału czynności sędziego, należy zakwalifikować jako sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 konstytucji. W związku z tym sam wzorzec jest podstawowym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie. Ponadto pytający sąd dostrzega również sprzeczność art. 22a § 5 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z wywodzonymi z klauzuli demokratycznego państwa prawnego zasadami przyzwoitej legislacji oraz zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Merytoryczne odniesienie się do zarzutów stawianych przez SN zostało poprzedzone ustaleniami formalnymi co do dopuszczalności orzekania. W wyniku analizy pytania prawnego należy stwierdzić, że żadnych wątpliwości nie budzi spełnienie przesłanki podmiotowej sformułowanej w art. 193 konstytucji, bowiem pytanie prawne sformułował SN. Natomiast należy uznać, że w niniejszej sprawie zaktualizowała się przesłanka przedmiotowa, bo pytający sąd uwzględnił normę, która wynika z przepisu rangi ustawowej. Natomiast szczegółowej weryfikacji wymagałoby spełnienie przesłanki funkcjonalnej. Ma to znaczenie z perspektywy kumulatywności warunków dopuszczalności merytorycznego rozpoznania pytania prawnego ze względu na brak jednej z przesłanek opisanych w art. 193 konstytucji. Taki brak blokuje możliwość wydania wyroku przez TK.

Przede wszystkim, odnosząc się do aktualizacji przesłanki funkcjonalnej w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, że czynimy to po dokonaniu odpowiedniej analizy orzecznictwa TK. Mamy w tej kwestii do czynienia z koniecznością ustalenia odpowiedniej zależności pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem danej sprawy zawisłej przed pytającym sądem. Obowiązek zaistnienia tej przesłanki ciąży przede wszystkim na pytającym sądzie. Z analizy pytania prawnego wynika, że pytający sąd dopełnił tego obowiązku, to jednak nie pozbawia możliwości kontroli prawidłowości stanowiska SN w tej kwestii.

Przenosząc się do rozważań dotyczących aktualizacji przesłanki funkcjonalnej, należy stwierdzić, że kwestionowany przepis jest częścią regulacji, która jest poświęcona kompetencjom prezesa sądu w odniesieniu do zarządzania sądem. Zgodnie z przepisem art. 22a § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych prezes sądu okręgowego, zważywszy na stan faktyczny leżący u podstaw niniejszej sprawy – ograniczamy się tylko do analizy procesów dotyczących sądów okręgowych – po zasięgnięciu opinii kolegium sądu okręgowego ustala podział czynności sędziów.

Uwzględniając dyrektywę racjonalnego gospodarowania środkami osobowymi, prezes sądu może, na podstawie art. 22a § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, wprowadzić nowy podział czynności, w całości lub w części, właściwie w każdym czasie, jeżeli przemawiają za tym stosowne względy i potrzeby wynikające z bieżącego funkcjonowania sądu. W przypadku gdy nowy podział czynności oznacza przeniesienie sędziego do innego wydziału, to nadal jest konieczność uzyskania jego zgody na takie przeniesienie. W świetle realiów sprawy rozpoznawanej przez pytający sąd istotne jest, że zgody sędziego nie wymaga przeniesienie go do innego wydziału, w którym rozpoznaje się sprawy z tego samego zakresu.

Konsekwentnie, jakkolwiek sędzia, któremu zmieniono podział czynności, w sposób który skutkuje zmianą zakresu obowiązków, w szczególności przeniesieniem do innego wydziału sądu, może odwołać się do KRS, to kwestionowana regulacja wyłącza możliwość odwołania się do KRS, gdy sędzia zostanie przeniesiony do wydziału, w którym rozpoznaje się sprawy z tego samego zakresu.

Zgodnie z przepisami ustawy o KRS organ ten w sprawach indywidualnych podejmuje uchwałę. Tak się stało w sprawie sędziego, któremu zmieniono podział czynności, w świetle art. 22a § 6 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Uchwała w sprawie odwołania, o którym mowa w art. 22a § 5, czyli w skarżonym przepisie, nie wymaga uzasadnienia, ale co istotne – nie przysługuje od niej odwołanie. Tym samym w projekcie stanowiska podnosimy, że art. art. 22a § 6 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi *lex specialis* wobec zasady kontroli uchwał KRS przez SN, następującej w wyniku wniesienia przez uczestnika postępowania przed KRS odwołania na podstawie art. 44 ust.1 ustawy o KRS.

W świetle ustabilizowanej linii orzeczniczej SN, której istnienia pytający sąd nie tylko nie podważa, ale wręcz ją akceptuje i akcentuje, art. 22a § 6 jest przepisem szczególnym, który wyklucza możliwość zastosowania przepisu ogólnego, jakim jest art. 44 ust. 1 ustawy o KRS. Sąd Najwyższy przyjmuje, że od uchwały w przedmiocie odwołania od podziału czynności nie przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego. Ustalenie to dotyczy nie tylko uchwał w przedmiocie odwołania od podziału czynności, skutkującego przeniesieniem sędziego do wydziału rozpoznającego sprawy z innego zakresu niż wydział, w którym dotychczas orzekał, ale wszystkich uchwał KRS w przedmiocie odwołania od podziału czynności. Co więcej, jak wskazuje SN, nawet w przypadku merytorycznego rozpoznania przez KRS odwołania, w sytuacji gdy jego wniesienie do tego organu było niedopuszczalne, nie można na zasadach ogólnych wnieść odwołania od uchwały KRS do SN.

Pytający sąd kieruje zarzuty niekonstytucyjności względem art. 22a § 5 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, nie dostrzegając roli art. 22a § 6 tej ustawy, a ten przepis determinuje niedopuszczalność orzekania przez SN w przywołanym zakresie spraw. Z tego względu, naszym zdaniem, ewentualne orzeczenie TK o niezgodności z konstytucją art. 22a § 5 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych absolutnie nie zdeterminuje sprawy zawisłej przed SN. Niezależnie od ustalenia możliwości – lub jej braku – odwołania sędziego od zarządzenia o podziale czynności do KRS Sąd Najwyższy nie ma kompetencji kontrolnej wobec przedmiotowych uchwał KRS, a to właśnie w związku z brzmieniem art. 22a § 6 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Z tego względu niespełnienie zdiagnozowanego w projekcie stanowiska warunku relewantności wyroku TK dla rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed pytającym sądem jest podstawą do wystąpienia z wnioskiem o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Taką propozycję formułujemy w petitum projektu stanowiska.

Bardzo dziękuję. Jeżeli będą pytania, to chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie P 1/23? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Głosowało 13 posłów. Za – 12 posłów, nikt nie był przeciw, wstrzymujących się od głosu – 1. Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do sprawy SK 20/21. Głos ma pani mecenas Kamila Groszkowska. Proszę bardzo.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Kamila Groszkowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pierwszą sprawą jest skarga konstytucyjna SK 22/21, która dotyczy zobowiązania sędziego w postępowaniu karnym do orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w przypadku popełnienia ponownego przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, jeżeli skarżący był już wcześniej za takie przestępstwo skazany.

Zakwestionowany został art. 42 § 3 Kodeksu karnego, zgodnie z którym sąd orzeka dożywotni środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jeżeli zostało popełnione któreś z przestępstw wskazanych w treści tego przepisu, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami.

W przedmiotowej sprawie skarżący został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, prowadząc pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości. Badanie stopnia trzeźwości wykazało 1,11 – 1,13 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, podczas gdy granica przewidziana w Kodeksie karnym wynosi 0,25 mg/l w wydychanym powietrzu. Skarżący był już dwukrotnie skazany za takie przestępstwo, w 2002 r. i 2005 r. W związku z tym sąd orzekł środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Skarżący zarzuca kwestionowanemu przepisowi naruszenie prawa do sądu, naruszenie zasady domniemania niewinności, trójpodziału władzy, niezawisłości władzy sądowniczej oraz naruszenie przepisu określającego strukturę sądownictwa. Głównym zarzutem, który skarżący podniósł, było pozbawienie go prawa do sprawiedliwego procesu ze względu na odebranie sędziemu swobody decyzyjnej i kompetencji do orzeczenia zindywidualizowanej i sprawiedliwej sankcji.

Przechodząc od razu do analizy merytorycznej, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wbrew temu, co twierdzi skarżący, zakwestionowany przepis nie zawiera sankcji bezwzględnie zobowiązującej sąd do orzeczenia takiego środka karnego. Z brzmienia zakwestionowanego przepisu wynika, że sąd orzeka taki zakaz, chyba że zachodzi wyjątkowy przypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Oznacza to, że ten obowiązek dla sądu jest względny i sąd jest zobowiązany dokonać zbadania okoliczności sprawy, w każdym indywidualnym przypadku powinien uwzględnić indywidualną sytuację oskarżonego i uznać, czy istnieją przesłanki do takiego odstąpienia. W związku z tym orzeczenie dożywotniego środka karnego w takiej sytuacji jest zasadą, a odstąpienie wyjątkiem, jednakże wyjątek jest w gestii sądu, który każdorazowo dokonuje analizy, i odbywa się w indywidualnym akcie ukarania.

W orzecznictwie i w doktrynie są wskazane różne przypadki, które mogą spowodować, że sąd odstąpi od wymierzenia takiego środka karnego, na przykład może on wskazać nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, duży stopień przyczynienia się do zdarzenia innych osób, brak wcześniejszej karalności sprawcy lub też uznanie, że taki środek karny stanowi zbyt dotkliwe, nieproporcjonalne obciążenie, na przykład pozbawia możliwości wykonywania zawodu.

Po drugie, należy wskazać, że środek karny jest tylko elementem sankcji karnej, a oceniając możliwości orzecznicze sądu, należy uwzględnić cały zakres swobody jurysdykcyjnej sądu. W związku z tym sąd dokonuje najpierw analizy, czy czyn zabroniony wypełnia znamiona pozwalające zakwalifikować go jako przestępstwo z uwagi na stopień

szkodliwości społecznej, czy zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną, czy zachodzą przesłanki warunkowego umorzenia. Wymierzając karę, sąd ma swobodę i kieruje się wymienionymi w Kodeksie karnym dyrektywami wymiaru kary.

W związku z tym należy mieć na uwadze to, że sąd orzekając w sprawie, bierze pod uwagę wszystkie okoliczności związane zarówno z popełnieniem przestępstwa, jak i ocenia, czy dolegliwość będzie adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej, czy będzie spełniać cele prewencji ogólnej i indywidualnej. W naszej ocenie wyrok, który jest wydany z zachowaniem tych wytycznych i dyrektyw, jest zgodny z art. 45 ust. 1 konstytucji, który określa prawo do sądu i prawo do sprawiedliwego postępowania.

Warto również wskazać, że na swobodę jurysdykcyjną wpływają też inne elementy. W tej konkretnej sprawie będzie to art. 84 § 2a k.k., który pozwala na skrócenie dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów do 15 lat, jeżeli zachodzą ku temu przesłanki, jak również art. 182a k.k.w., który pozwala na zamianę dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów na zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową po upływie 10 lat. Jest też możliwość zamiany tego środka karnego w postępowaniu wykonawczym.

Na koniec należy mieć na uwadze, że kwestionowany przepis wpisuje się w politykę ustawodawczą, która ma na celu zapobieganie i zwalczanie za pomocą instrumentów prawa karnego przestępstw przeciwko bezpieczeństwu komunikacyjnemu popełnianych w stanie nietrzeźwości.

W związku z tym, z uwagi na te wszystkie elementy, proponujemy stanowisko, zgodnie z którym art. 42 § 3 Kodeksu karnego, w zakresie, w jakim przewiduje, że sąd orzeka dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 78a § 4 w związku z art. 178a § 1 – jest zgodne z art. 45 ust. 1 konstytucji.

Dziękuję bardzo. Jeżeli są jakieś pytania, to chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 22/21? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Głosowało 13 posłów. Za – 13 osób, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do sprawy SK 99/22. Głos ma pani mecenas Kamila Groszkowska. Proszę bardzo.

Ekspert z BAS Kamila Groszkowska:

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, kolejna sprawa to również skarga konstytucyjna, tym razem dotycząca możliwości uzyskania prawa do drugiego świadczenia pielęgnacyjnego przez rodzica sprawującego opiekę nad więcej niż jednym niepełnosprawnym dzieckiem.

Przedmiotem kontroli w tej sprawie jest art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. b ustawy o świadczeniach rodzinnych, który stanowi, że „Świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, jeżeli: 1) osoba sprawująca opiekę: b) ma ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego, świadczenia pielęgnacyjnego lub zasiłku dla opiekuna".

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest następujący: skarżąca jest matką dwojga niepełnosprawnych dzieci i ma przyznane świadczenie pielęgnacyjne na jednego syna. Skarżąca wystąpiła do burmistrza z wnioskiem o ustalenie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego na drugiego syna. Organ odmówił przyznania świadczenia ze względu na fakt, że skarżąca ma już ustalone prawo do świadczenia pielęgnacyjnego na pierwszego syna. Stanowisko to zostało podtrzymane w wyrokach WSA i NSA.

Skarżąca zarzuciła, że kwestionowany przepis ustawy o świadczenia rodzinnych jest niezgodny z prawem do szczególnej pomocy władz publicznych dla rodziny w trudnej sytuacji materialnej i społecznej oraz prawem osób niepełnosprawnych do pomocy pań-

stwa. Głównym zarzutem skarżącej jest to, że celem świadczenia pielęgnacyjnego jest zapewnienie wsparcia finansowego stanowiącego ekwiwalent za sprawowaną opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem, a brak możliwości uzyskania drugiego takiego świadczenia ogranicza ten celo i stawia dziecko niepełnosprawne w gorszej sytuacji.

Przechodząc do analizy merytorycznej, chcę powiedzieć, że naszym zdaniem zakwestionowany przepis jest zgodny z art. 71 pkt 1, zdanie drugie, czyli prawem do szczególnej pomocy władz publicznych i art. 69 konstytucji. Najważniejszym argumentem na rzecz tego stanowiska jest fakt, że konstytucja przyznaje ustawodawcy daleko idącą swobodę regulacyjną, jeżeli chodzi o kształtowanie przepisów dotyczących systemu zabezpieczenia społecznego, do którego należą świadczenia rodzinne. Konstytucyjny obowiązek szczególnej pomocy nie jest równoznaczny z tym, że takie świadczenia należy maksymalnie rozbudowywać, że każdej rodzinie w trudnej sytuacji materialnej lub społecznej przysługują wszystkie świadczenia pomocowe, niezależnie od różnych kryteriów warunkujących ich uzyskanie. Oznacza to, że ustawodawca ma dowolność formułowania zarówno rodzajów tych świadczeń, jak zasad i warunków ich otrzymywania. Oczywiście, o ile nie narusza tym samym zasad i wartości konstytucyjnych.

Decydując o tych świadczeniach, o ich rodzajach, o warunkach ich przyznawania, należy kierować się różnymi czynnikami. Trzeba mieć na uwadze potrzebę zachowania równowagi budżetowej oraz warunki społeczno-ekonomiczne. O ile nie ma takiej sytuacji, że ustawodawca nie przewiduje żadnej szczególnej pomocy dla rodzin w trudnej sytuacji materialnej lub społecznej oraz nie przewiduje takich świadczeń, posługując się kryteriami nietransparentnymi lub dyskryminacyjnymi, to standard konstytucyjny jest zachowany. Takie rozwiązania będą zgodne ze standardem konstytucyjnym.

Po drugie, należy wskazać, że sam system zabezpieczenia społecznego ma charakter pomocy subsydiarnej, to znaczy nie może on zastąpić ciążących na rodzinie obowiązków alimentacyjnych, nie może zwalniać rodziny z odpowiedzialności za swoje utrzymanie, co więcej, nie może być jedynym środkiem realizacji konstytucyjnego obowiązku zapewnienia szczególnej pomocy rodzinie w trudnej sytuacji. W związku z tym ta szczególna pomoc nie ogranicza się jedynie do zasiłków rodzinnych, do świadczeń rodzinnych, ale również do innych form świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. Trzeba mieć na uwadze, że rodzice dziecka niepełnosprawnego są odpowiedzialni za samodzielne podjęcie decyzji dotyczącej ukształtowania swojej sytuacji prawnej na podstawie dostępnych rozwiązań pomocowych, również z uwagi na kryteria otrzymywania świadczeń pomocowych.

Po trzecie, należy się odwołać także do funkcji świadczenia pielęgnacyjnego, którego celem jest częściowe zrekompensowanie osobom zdolnym do pracy utraconych dochodów w związku z tym, że decydują się na podjęcie opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny. W związku z tym takie świadczenie jest ekwiwalentem wynagrodzenia za pracę. Ustawowa przesłanka rezygnacji z zatrudnienia dotyczy całokształtu aktywności zawodowej. W związku z tym, tak jak nie jest możliwe otrzymanie więcej niż jednego dochodu całokształtu aktywności zawodowej, tak również nie można otrzymać więcej niż jednego świadczenia pielęgnacyjnego.

W tej kwestii należy mieć na uwadze, że przepisy ustawy o świadczeniach rodzinnych zostały znowelizowane na mocy ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym. Ta nowelizacja objęła również kwestie związane ze świadczeniem pielęgnacyjnym. W nowym stanie prawnym w przypadku sprawowania opieki nad więcej niż jednym niepełnosprawnym dzieckiem w rodzinie przez osobę, której przysługuje prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, wysokość świadczenia ulega zwiększeniu o 100% na drugą i na każdą kolejną osobę. Widzimy, że ta nowelizacja realizuje postulaty podnoszone przez skarżącą, bez wątpienia uwzględnia też w większym stopniu potrzeby rodziny w trudnej sytuacji społecznej.

Jednocześnie należy podkreślić, że standardy konstytucyjne przewidują minimalny poziom ochrony, który był już realizowany przez przepis w jego dotychczasowym brzmieniu. W związku z tym naszym zdaniem ta nowelizacja nie wpływa na ocenę konstytucyj-

ności art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. b w jego aktualnym brzmieniu. W związku z tym proponujemy stanowisko o uznanie, że ten przepis jest zgodny z konstytucją.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pani poseł Barbara Bartuś ma głos, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo.

To są sprawy społeczne, które dotykają sprawy bardzo czułej, czyli osoby niepełnosprawnej w domu. Moje pytanie dotyczy konstytucyjności przepisu.

Czy świadczenie pielęgnacyjne można porównać do świadczenia z ubezpieczenia chorobowego? Niezależnie, czy ta osoba ma pięć chorób czy jedną, to dostaje jedno, takie samo świadczenie chorobowe? Tutaj chodzi o to, żeby uzupełnić rezygnację z zatrudnienia z tego powodu, że ta osoba opiekuje się osobą niepełnosprawną.

Jeżeli mówimy o konstytucyjności, to podstawą jest to, że ta osoba rezygnuje z zatrudnienia, żeby się opiekować osobą niepełnosprawną, a że tych osób niepełnosprawnych do opieki ma więcej, to uzasadnione jest, żeby to świadczenie było wyższe, ale na pewno chodzi o jedno świadczenie pielęgnacyjne. Chodzi o to, że tylko jedno się przyznaje, a jego wysokość to są już regulacje poza konstytucją.

Ekspert z BAS Kamila Groszkowska:

Dziękuję za to pytanie.

Tak, odpowiedziałabym na nie twierdząco, odwołując się do funkcji świadczenia pielęgnacyjnego, czyli pewnego ekwiwalentu za utracone wynagrodzenie. Ono ma być wsparciem dla osoby, która je otrzymuje, ale oczywiście nie wyrówna całkowicie tej sytuacji. W 100% tych dochodów nie zrekompensuje, ale odwołując się do prawa, to tak jak dochód jest jeden, tak może być tylko jedno świadczenie pielęgnacyjne, ale jego wysokość jest uzależniona od tych kryteriów, które należą do kompetencji ustawodawcy. Dziękuję.

Poseł Iwona Ewa Arent (PiS):

Mam pytanie. Jeżeli jest rodzina, małżeństwo, które opiekuje się dwójką niepełnosprawnych dzieci, których rodzice nie chcą pracować, tylko opiekować się dziećmi – to czy wtedy rodzinie, ojcu i matce, przysługuje zasiłek pielęgnacyjny? Czy tak?

Ekspert z BAS Kamila Groszkowska:

Świadczenie pielęgnacyjne jest związane z osobą, która się o nie ubiega. Ma rekompensować utracony dochód rodzicowi czy też innej uprawnionej osobie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca Nowogórska, proszę bardzo.

Poseł Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Mam jeszcze pytanie dotyczące tego przypadku. Czy wiemy, w jakim stanie niepełnosprawności są te dzieci?

Ekspert z BAS Kamila Groszkowska:

Obawiam się, że nie potrafię odpowiedzieć, bo w materiałach, które otrzymaliśmy do tej skargi, nie było takiej informacji. To były po prostu dokumenty wskazujące na niepełnosprawność. Kryterium jest takie, że to musi być taki stan niepełnosprawności, który uniemożliwia samodzielne życie. Jest to osoba wymagająca stałej opieki i niezdolna do samodzielnej egzystencji. Należy przypuszczać, że te dzieci spełniają takie kryterium. Natomiast nie mam żadnych bardziej szczegółowych informacji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 99/22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 14 posłów. Za – 12 osób, nikt nie był przeciw, wstrzymało się od głosu – 2 posłów. Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do ostatniej sprawy – SK 61/22. Głos ma ponownie pani mecenas Kamila Groszkowska. Proszę bardzo.

Ekspert z BAS Kamila Groszkowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta skarga dotyczy zgodności z konstytucją regulacji wyrażonej w art. 257 Kodeksu karnego, penalizującej publiczne wyrażanie poglądów i opinii, które znieważają osobę lub grupę ludzi ze względu na ich przynależność rasową lub narodowościową, z wyrażoną w ustawie zasadniczej wolnością wypowiedzi.

Stan faktyczny niniejszej sprawy jest następujący. Skarżący został skazany za publiczne znieważenie osoby ze względu na jej przynależność rasową oraz publiczne znieważenie grupy ludzi ze względu na ich przynależność narodową poprzez zamieszczenie w społecznym serwisie internetowym komentarzy zawierających treści obraźliwe. Sąd rejonowy przyjął, że w czasie popełniania tych czynów skarżący miał ograniczoną zdolność rozpoznawania swojego postępowania, w związku z tym zdecydował o nadzwyczajnym złagodzeniu kary i orzekł grzywnę. Wyrok ten został podtrzymany przez sąd okręgowy.

Skarżący zakwestionował ten przepis k.k., powołując się na naruszenie konstytucyjnej wolności słowa, wskazując na to, że przepis posługuje się pojęciem znieważenia, które w jego ocenie ma charakter niedookreślony i ocenny. Ponadto kara przewidziana za to przestępstwo jest nieproporcjonalna i zbyt surowa.

Przechodząc do analizy merytorycznej skargi, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że przepis, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie posługuje się pojęciem niejasnym i niedookreślonym. Pojęcie zniewagi zostało szczegółowo wyjaśnione, zarówno w doktrynie prawa karnego, jak i w orzecznictwie, zarówno SN, jak i TK. Znieważeniem jest okazanie pogardy wyrażającej ujemny stosunek do wartości, jaką reprezentuje znieważany człowiek. Bardzo ważne jest wskazanie, że oceną, czy dane zachowanie jest zniewagą czy nie… że przy tej ocenie należy się posługiwać kryteriami obiektywnymi. Zniewagą będzie zachowanie, które wyraża pogardę dla człowieka według powszechnie przyjętych społecznie standardów, niezależnie od uczuć danego pokrzywdzonego.

Odwołując się do kwestii jasności przepisów – zgodnie ze stanowiskiem TK niejasność przepisów może być podstawą do stwierdzenia niezgodności, ale tylko w przypadku, gdy ta niejasność jest tak daleko posunięta, że nie można dekodować tego, co dane pojęcie oznacza. W naszej ocenie w tym przypadku taka sytuacja nie zachodzi, ponieważ pojęcie zniewagi można zdekodować, odwołując się zarówno do wykładni językowej, jak i systemowej. Stosuje się ono w wielu innych przepisach Kodeksu karnego, jak również do dorobku orzeczniczego i doktryny.

Jeżeli chodzi o ograniczenie wolności wypowiedzi, to nie ulega wątpliwości, że ten przepis takie ograniczenie stanowi. Natomiast konieczne jest w tym momencie przeanalizowanie, czy ograniczenie jest proporcjonalne. Należy przypomnieć, że konstytucyjna wolność wypowiedzi nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Miernikiem wolności wypowiedzi, jak twierdzi TK, nie jest istnienie ograniczeń, ponieważ one są oczywiste w demokratycznym państwie prawa, natomiast sposób wytyczenia przez system prawny granic wolności wypowiedzi.

W pierwszej kolejności należy się odwołać do przedmiotu ochrony art. 257 k.k. Z jednej strony jest to ochrona porządku publicznego, a z drugiej ochrona wolności i praw innych osób, która jest konieczna w demokratycznym państwie prawa. Te dwa przedmioty ochrony uzasadniają potrzebę penalizacji takich zachowań, które będą miały charakter znieważający. W tym kontekście należy wskazać, że odpowiedzialność karna urzeczywistnia się dopiero wtedy, gdy sprawca dopuszcza się takiego zachowania publicznie, znieważając, używając wyrazów pogardy lub poniżenia, godząc się na zaistnienie takiego skutku.

W związku z tym kwestionowany artykuł w żaden sposób nie ogranicza istoty wolności wypowiedzi, nie ogranicza wyrażania swoich poglądów w warunkach prywatnych ani takich form wyrazu, które nie stanowią zniewagi w rozumieniu art. 257 k.k. W związku z tym w naszej ocenie nie można twierdzić, że kwestionowany artykuł narusza istotę wolności wypowiedzi.

Przypominając orzecznictwo TK, determinujące, czy doszło do naruszenia zasady proporcjonalności czy nie, konieczne jest przeanalizowanie trzech kryteriów i odpowiedź na trzy pytania. Po pierwsze, czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nas skutków? W tej kwestii należy odpowiedzieć twierdząco. Po drugie, czy regulacja jest niezbędna do ochrony interesów, z którymi jest powiązana? W tej kwestii również w naszej ocenie odpowiedź jest twierdząca. Po trzecie, czy efekty regulacji pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na obywatela? Z tym trzecim elementem związana jest kwestia kary, która również została w skardze konstytucyjnej podniesiona.

Należy mieć na uwadze, że przepisy Kodeksu karnego są ukształtowane w taki sposób, że sąd określający wymiar kary bierze pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. Zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i indywidualne okoliczności związane ze sprawcą, jak również to, że za dane przestępstwo ustawodawca przewidział wyłącznie sankcję pozbawienia wolności, jak w przepisie kwestionowanym. To nie przesądza o tym, że taka sankcja rzeczywiście zostanie orzeczona. W przypadku tej konkretnej skargi konstytucyjnej mamy do czynienia z taką sytuacją, że sąd zastosował wobec skarżącego nadzwyczajne złagodzenie kary i orzekł wyłącznie karę grzywny. W związku z tym w naszej ocenie odpowiedź na pytanie trzecie również jest twierdząca.

Jako ostatni argument warto zaznaczyć, że art. 257 k.k. stanowi realizację zobowiązań międzynarodowych, które ciążą na naszym kraju w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji i kryminalizacji wszelkich zachowań stanowiących mowę nienawiści. Wynikają one m.in. z Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, Międzynarodowej konwencji w sprawie wszelkich form dyskryminacji rasowej oraz Decyzji ramowej Rady w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych.

W związku z tym z uwagi na przedstawione okoliczności proponujemy stanowisko, zgodnie z którym art. 257 k.k., w zakresie, w jakim penalizuje publiczne znieważenie osoby lub grupę ludzi ze względu na ich przynależność rasową lub narodowościową, jest zgodny z art. 54 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

Bardzo dziękuję. Jeżeli będą pytania, to oczywiście na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są jeszcze pytania? Jeżeli nie ma pytań, to możemy głosować nad projektem stanowiska.

Kto jest za przyjęciem projektu stanowiska w sprawie SK 61/22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Głosowało 14 posłów. Za – 14 osób, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o pierwszy punkt porządku dziennego, to Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu poprawek do Komisji. Zostaną one rozpatrzone w bloku głosowań na sali plenarnej.

Dziękuję wszystkim i zamykam posiedzenia Komisji Ustawodawczej.